№ 36. 5 Września 1926 roku. Rok II.

ZIEMIA ŁÓDZKA

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY.

Z MIASTA i POWIATU.

Do rodziców

którzy mają dzieci w szkołach średnich.

Ministerstwo W. R. i O. P. na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych zarządziło aby wobec szerzącej się w pewnych ośrodkach naszego państwa szkarlatyny, rok szkolny rozpoczął się 15 września, czyli o 2 tygodnie później niż zwykle.

Ani w Łodzi ani w okolicy epidemji płonicy dotychczas niema, może być jednak przyniesiona z okolic zakażonych. Aby ustrzec naszą młodzież przed niebezpieczną chorobą my kierownicy polskich szkół średnich, których pieczy powierzone jest przedewszystkiem zdrowie młodzieży, komunikujemy, że:

W porozumieniu z lekarzami szkolnemi zastosujemy wszelkie przepisy higjeniczne w naszych zakładach naukowych i przedsięweźmiemy wszystkie środki ostrożności w celu zapobiegnięcia ewentualnym zakażeniom.

W związku z powyższem, aby umożliwić w prywatnych szkołach normalne i prawidłowe zaczęcie lekcji w dniu 15 IX, oraz aby nie utrudniać w dalszym ciągu normalnego biegu życia szkolnego, my kierownicy szkół prywatnych, zwracamy się z gorącym apelem do Szanownych P. P. Rodziców i Opiekunów, aby w najbliższych dniach ponowili zapis dzieci, jako też wnieśli należne opłaty a conto I-go kwartału.

Zabezpieczywszy wzmożoną pieczę nad zdrowiem powierzonych nam dzieci oraz mając pewność, że normalny bieg pracy nauczycielskiej nie będzie utrudniony finansowemi kłopotami szkół spowodowanemi odłożeniem terminu rozpoczęcia roku szkolnego, mamy niepłonną nadzieję, że przy naszej i nauczycielskiej intensywnej pracy zdołamy wyrównać stratę owych dwu tygodni nauki..

Dyrekcja polskich szkół średnich.

Łódzka marynarka.

Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej w Łodzi, Piotrkowska 92, na mocy swej ustawy, formuje Pluton Reprezentacyjny, składający się z 36 członków.

Zadaniem Plutonu jest reprezentacja Ligi na zewnątrz, przyjmowanie udziału we wszelkich obchodach i uroczystościach narodowych, ćwiczenia marynarsko-wojskowe i t. p. W przyszłości pluton zostanie przemieniony w zawodowe kadry marynarskie, w których wyszkoleni już członkowie Plutonu będą mogli objąć szarże.

Do plutonu przyjmowani są obywatele polscy od lat 16 do 45-iu, — mogący wykazać się poleceniem przynajmniej jednego członka Ligi Morskiej i Rzecznej.

Obowiązkowe jest sprawienie własnym kosztem munduru według wskazanych wzorów.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Komendant plutonu inż. Jerzy Krzyżanowski w lokalu Ligi Morskiej i Rzecznej, ul. Piotrkowska 92, codziennie od godz. 18 do 19-ej.

12 miljonów dolarów kredytu dla Łodzi.

Magistrat łódzki podjął ponownie pertraktacje z przedstawicielami zagranicznych konsorcjów finansowych w sprawie uzyskania pożyczki na kanalizację. Umożliwiłoby to zatrudnienie znaczniejszej liczby bezrobotn. i szybsze zrealizowanie całego planu. Z drugiej strony uzyskanie takiej umożliwiłoby podjęcie robót przy wodociągach. Suma kredytów zagranicznych na ten cel wyniosłaby 12.000.000 dolarów, a jednym z zasadniczych warunków dojścia do skutku tej tranzakcji byłaby gwarancja rządowa, którą min. skarbu skłonny jest udzielić. Rokowania w tej sprawie mają być w najbliższym czasie sfinalizowane.

Rada miejska zbierze się 15 września.

Po uchwaleniu przez magistrat budżetu na r. 1927, podjęte zostały w szybkim tempie prace nad opracowaniem szczegółowym preliminarza, który w pierwszych dniach września wpłynie do rady miejskiej. Wówczas też komisja radziecka skarbowo-budżetowa podejmie nad nim dyskusję. Budżet miasta będzie mógł być uchwalony przez radę miejską w połowie listopada, a pierwsze posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w połowie września

Stan bezrobocia w Łodzi i w powiecie.

Na terenie państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (m. Łódź powiaty łódzki, łęczycki, łaski, sieradzki i brzeziński) w dniu 28 ub. m. było zarejestrowanych 51.730 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 40.177, Pabjanicach 3,064, Zduńskiej-Woli

688. Zgierzu 2711. Tomaszowie-Maz. 3795. Ozorkowie 558. Konstantynowie 301. Aleksandrowie 64. Rudzie-Pabjanickiej 372.

Eksport łódzki do Ameryki Południowej.

Znana włoska firma „Sindicato Italiano Compercio Estere“ tworząc obecnie składy konsygnacyjne w Ameryce Południowej, weszło w ścisły kontatk z przemysłem włókienniczym w Łodzi, celem zorganizowania sprzedaży łódzkich wyrobów włókienniczych.

Wedle przeprowadzonych na miejscu badań. Ameryka Południowa jest doskonałym rynkiem zbytu dla towarów łódzkich.

Pożar w fabryce.

W przędzalni fabryce „Rowa“ przy ul. Wierzbowej 15 podczas zajęć robotników w szarparni stanęła w płomieniach jedna z maszyn. Na miejsce pożaru przybyły I i II oddział Straży ogniowej oraz funkcjonarjusze 5-go komisarjatu P. P.

Przyczyną pożaru była iskra powstała wskutek nadmiernego tarcia, która padła na poszarpaną już wełnę.

Szybka akcja straży przyczyniła się, że w jedną godzinę pożar zlokalizowano, a robotnicy przystąpili do dalszej pracy. Ofiar w ludziach nie było, natomiast szkody materjalne są znaczne.

Wojskowy komisarz kolejowy.

W najbliższym czasie przybyć ma do Łodzi wojskowy komisarz kolejowy, który współpracować będzie z miejscowemi władzami kolejowemi. Dotąd bowiem niebył uregulowany wzajemny stosunek władz kolejowych do wojskowości oraz współpraca tych władz w zakresie transportu i in.

Częściowe wybory do zarządu kasy chorych.

W dniu 17 września odbędzie się posiedzenie rady kasy chorych, na którem dokonany będzie wybór 4 członków zarządu, komisji rewizyjnej i komisji rozjemczej na miejsce wylosowanych.

Do zaproszeń rozesłanych członkom rady załączono zawiadomienie, iż nowi kandydaci muszą być podani na 2 tygodnie przed wyborami, czyli do dnia 3 września r. b.

Z działalności kasy chorych.

W przeciągu miesiąca lipca w siedmiu lecznicach ambulatorjum i przed komisją lekarską Kasy Chorych w Łodzi stanęło ogółem 119,898 osób. Z liczby tej największą ilość porad przypada na lecznicę I — 22,989, najmniej zaś na VI — 2236. Niepomyślnym objawem jest znaczny stosunkowo odsetek chorych wenerycznie, bo na ogólną liczbę 88761, porad aż 11443, a więc około 12 proc., podczas gdy chorych wewnętrznie było w przeciągu tego miesiąca 28940. W sześciu lecznicach oraz ambulatorjum Kasy udzielono również pomocy 637 położnicom, pomoc dentystyczna działała w 18135 wypadkach, a pomoc felczerska — w 12315.

Instytucja lekarska przy stowarzyszeniu kupców.

Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10) postanowiło utworzyć własną izbę lekarską dla członków Stowarzyszenia.

Koszty porad u lekarzy tej izby mają wynosić: w mieszkaniu lekarza 4 złote, w mieszkaniu pacjenta 8 zł., wizyty wieczorowe 16 zł. Nadto członkowie Stowarzyszenia mają korzystać ze zniżki 40 do 50 procent we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

W Łodzi domy się walą.

W ubiegłym tygodniu na obszernej posesji pod № 269 przy ul. Piotrkowskiej wskutek zaniedbania konserwacji, zawaliło się wnętrze dwupiętrowej oficyny od dachu poczynając, aż do parteru.

W posesji tej, podobna katastrofa budowlana jest już drugim wypadkiem: Przed kilku laty dwukrotnie zarysował się na tej posesji dom frontowy przy ul. Piotrkowskiej, który ostatecznie musiał być rozebrany zupełnie.

Przy ostatniej katastrofie — na szczęście — odbyło się bez ofiar, gdyż lokatorzy wcześniej już zostali z rudery pousuwani.

Loterja fantowa domu sierot.

Z przyczyn niezależnych od Komitetu losowanie I-ej Wielkiej Loterji Fantowej Domu Sierot „Sienkiewiczówka“, odbyć się mające w dniach 30, 31 sierpnia 1, 2, 3, 4, 5 września rb. odłożono ostatecznie na miesiąc listopad rb. pozostałe losy nabywać można po zł. 1 za los o pięciu numerach w Komitecie Domu Sierot Sienkiewiczówka ul. Piotrkowska 82.

Świętowanie niedzieli przez dozorców.

W swoim czasie zwrócił się związek zawodowy dozorców domowych w Łodzi do władz centralnych o uregulowanie sprawy świętowania niedziel przez dozorców. W dniu ubiegłym otrzymał związek obszerne pismo w tej sprawie. W myśl odnośnych przepisów mają dozorcy prawo ukończyć swe prace w sobotę wieczorem i świętować w niedzielę.

Z gminy Kruszów.

W dniu 27 b. m. o godz. 6 po poł. przybył do urzędu gm. Kruszów pow. łódzkiego p. starosta Remiszewski, ustępujący do Będzina, celem pożegnania się.

Przedstawiciele gminy zebrali się w komplecie. Po przemówieniu starosty, żegnali go w imieniu gminy pierwszy wójt gminy p. Wacław Gogolewski, dalej p. Mateusz Sowiński i p. Eugenjusz Dobrowolski, który w przemówieniu swem wyraził żal z powodu pozbawienia powiatu wybitnej jednostki administracyjnej.

Straszne nieszczęście w żydowskim narodzie.

Żydowski warszawski „Nasz Przegląd“ podaje w telefonie z Łodzi co następuje:

Dzielnica baucka miała wczoraj znowu swoją sensację. W kościele staromiejskim odbył się ślub wychrzczonej 17—letniej żydówki Mindli Freilich. Przed kilku tygodniami opuściła ona dom rodzicielski w celu wychrzczenia się. Kiedy matka zwróciła się do jednego z księży, który się Freilichówną opiekował, by nakłonił jej córkę do powrotu do domu — oświadczono matce, że według ustawy z r. 1863 może dziewczyna ponad lat 17 przejść na wiarę katolicką, nawet pomimo woli rodziców.

Komisarz Rządu, do którego się następnie zrozpaczona matka zwróciła, również odmówił interwencji w tej sprawie. Freilichówna się zatem wychrzciła. Dnia 28 sierpnia odbył się jej ślub.

Do czego dążyć powinniśmy.

Zgodę i jedność w narodzie uważać powinniśmy za bardzo ważną rzecz, za wielkie słowo, które oby się ciałem stało. Zgodę tę i jedność rozumieć powinniśmy na wszystkich polach życia obywatelskiego, a ufundowana powinna być na tych dwóch nieporuszanych kamieniach węgielnych: religji tj. chrystjaniźmie i narodowości czyli na tych dwóch zasadach prawa naturalnego i bożego: miłości Boga i miłości Ojczyzny.

I jeżeli tylko ludzie oparlszy się na tych dwóch zasadach, miłości Boga i Ojczyzny w duchu chrześcijańskim, mieliby na względzie we wszystkich poczynaniach swoich, a więc w kierunku oświatowym, ekonomicznym, politycznym, zawodowym, społecznym, międzynarodowym i t. d. to naszym zdaniem dałoby się dużo oddzielnie dziś a czasem nienawistnie i wrogo idących zabiegów, działań, energji, pracy, wysiłków, nerwów, pieniędzy... zaoszczędzić, wprowadzić większy ład i porządek i większą przejrzystość akcji, umiejętniej rozdzielić i użyć siły pracowników i osięgać większe, a nawet wspaniałe rezultaty.

Wtedy naprawdę utworzyłby się taki wielki obóz narodowy i chrześcijański, któryby największym wrogom mógł się oprzeć i owszem, wystąpić do zwycięskiej walki ze wszelkiem złem, uciskiem, niesprawiedliwością i ludowi całemu dać jaknajwiększą sumę dobra i szczęścia.

Zabiłoby to wszelkie partyjnictwo, tak bardzo rozwielmożnione u nas w Polsce, którego wynikiem jest, że partja i jej ambitni i chytrzy prowodyrzy mają się dobrze i doskonale ale lud jak przedtem, tak i teraz jest nieoświecony, nawet więcej ogłupiały, biedny i bity na wszystkie strony. Obaliłoby to wszelką klasowość, która w jeden naród wprowadza niepotrzebne tarcia i walki, z czego tylko zwykle ktoś trzeci, obcy, nam wrogi korzysta.

Kiedy jesteśmy w przededniu wyborów (choćby za rok dopiero), kiedy obóz stojący na przeciwnych zasadach, a więc niechrześcijański, masoński, żydowski itd. i nienarodowy, ale antypaństwowy, rozsadzający Polskę, bolszewizujący itd. coraz więccj się organizuje, łączy, potężnieje i coraz więcej nas otacza — pomyślmy i zastanówmy się czyby u nas z tych wielu stronnictw dziś sobie wzajemnie przeszkadzająęych, zwalczających się o głupstwa, o ambicje poszczególnych ludzi, a w gruncie rzeczy o tych samych programach zasadniczych, a więc chrześcijańskich i narodowych — czyby z tych stronnictw nie dało się utworzyć jakieś jedno wielkie stronnictwo, jakieś wielkie centrum, któreby objęło wszystkich ludzi dobrej woli, któreby broniło interesów słusznych i sprawiedliwych wszystkich stanów, któreby wreszcie wychowało ten biedny nasz naród na wielkie społeczeństwo polskie, na wielką silną i trwałą Polskę?! Zastanawiajmy się i piszmy o tem. *B.*

Jak wygląda współżycie Polski z „krainą czarnego krzyża”.

Oczy społeczeństwa naszego, doceniającego znaczenie t. zw. „niebezpieczeństwa niemieckiego“, znowu zwracają się w stronę Prus Wschodnich, gdzie za kilka dni odbędą się demonstracje wojenne, ostrzem swem zwrócone ku Polsce.

Z tej okazji warto zastanowić się nad stosunkami Polski z Prusami Wschodniemi, które to stosunki przedstawiają jeden z najbardziej typowych przykładów wpływu różnic i nienawiści narodowościowej na kształtowanie się życia politycznego i ekonomicznego.

Jakkolwiek Polska jest nietylko najbliższym sąsiadem Prus Wschodnich, ale i w dodatku sąsiadem, który niejako okala z trzech stron ten kraj, stosunki sąsiedzkie prawie, że nie istnieją.

Wiadomem jest, że warunki geograficzne i ekonomiczne często, jeżeli już nie na zawsze usuwają na plan drugi sympatje i antypatje rasowe, bo przemysł i handel w swym naturalnym pędzie rozwojowym przechodzą do porządku dziennego nad sentymentem.

Okazuje się jednak, że i sentymenty, o ile są bardzo silne, oddziaływują w dużym stopniu nie tylko na wzajemne układanie sie stosunków w dziedzinie kulturalnej i społecznej, lecz i ekonomicznej. Polityczne granice Polski z Prusami Wschodniemi stanowią kompletny „mur chiński“ nie do przebycia. Przyczyną powstania tego „muru chińskiego“ jest wprost chorobliwa nienawiść insulanów wschodnio pruskich do Polski i do wszystkiego co polskie, a z drugiej strony zrozumiała niechęć Polaków do północnego sąsiada, niechęć wywołana wspomnianą ogólną nienawiścią.

Prusy Wschodnie jednak, jakkolwiek tam mało kto zdaje sobie z tego sprawę — potrzebują Polski. Potrzebują one zarówno drzewa i węgla polskiego. jak i manufaktury Łódzkiej. Sprowadzanie surowców i fabrykatów polskich do P. Wschod. opłaciłoby się tej prowincji znakomicie, zważywszy na bezpośrednie sąsiedztwo tych dwóch krajów.

Niechęć Prus Wschodnich do Polski odbija się fatalnie dla tych pierwszych, zwłaszcza w handlu drzewem. Prusy Wschodnie posiadają bardzo dużą ilość tartaków dla obróbki drzewa. Dawniej Prusy Wschodnie żywiły się drzewem rosyjskiem lub drzewem ze wschodnich prowincyj obecnej Polski. Dziś, zawdzięczając specyficznym stosunkom, panującym w Rosji drzewo rosyjskie przybywa do Prus Wschodnich w znikomych ilościach. Polska zaś mając na względzie antypolską propagandę i nienawiść do Polski, panującą w tej prowincji niemieckiej, nie dąży bynajmniej do popierania eksportu swego drzewa do Prus Wschodnich, które mogłyby się na tem bogacić. W rezultacie lwia część tartaków wschodniopruskich jest nieczynną, a pracujący w nich dawniej robotnicy powiększają liczbę bezrobotnych.

Ze szkodliwości stanu, wynikającego z antypolskiego stanowiska Prus Wschodnich zdaje sobie sprawę część kupiectwa po tej i po tamtej stronie. Rzeczywiście jest nonsensem z punktu widzenia ekonomicznego, aby dwa kraje sąsiedzkie nie przeprowadzały między sobą żadnego handlu ani też wymiany towarów. Tak samo nonsensem jest sprowadzać węgiel z Westfalji lub z Anglji, mając tuż obok węgiel równy niemal jakością, a niższy ceną.

Kupiectwo i przemysł wschodniopruski możeby już dawno nawiązały stosunki handlowe z Polską, ale na przeszkodzie temu stoi z jednej strony nieprzejednane stanowisko rządu berlińskiego, który sprawy gospodarcze traktuje z punktu widzenia politycznego, z drugiej zaś strony zbyt wielka liczba fanatycznych krzykaczy w Prusach Wschodnich, którzy przez organizacje i prasę urabiają masy w kierunku antypolskim.

Jak długo potrwa istniejący stan rzeczy trudno jest przewidzieć. Gazety piszą, że rokowania o traktat handlowy polsko-niemiecki, jakie toczą się w Berlinie już od kilkunastu coś miesięcy, — są na dobrej drodze. Być może więc, że po zawarciu tego traktatu nastąpi pewne zbliżenie handlowe między Polską a Prusami Wschodniemi. W każdym razie jak dotychczas Polsce o wiele łatwiej jest obywać się bez Prus Wschodnich, jak tym ostatnim bez Polski.

Zanim jednak nastąpi zbliżenie handlowe między Polską a Prusami Wschodniemi, kupiectwo tamtejsze będzie musiało wpłynąć na ośrodki agitacji przeciwpolskiej, aby zaprzestały one swej zgubnej roboty. Polska bowiem niemoże wzbogacać obcego społeczeństwa, które jest jednym z największych jej wrogów. Polak nie jest mściwym ani zawziętym i gotów jest przebaczyć dawne winy, pod warunkiem, że Prusy Wschodnie zmienią swój wrogi stosunek i swe uczucia do Polski. Wcześniej surowce i towary polskie niemogą przekroczyć granicy wschodniopruskiej. *Dr. J. K.*

Na angielskiej ziemi.

Ciąg dalszy.

Dopiero uświadomiłam sobie w tej chwili, że oto pośród tych niemych głuchych zabudowań, wre całą potęgą życie największej stolicy świata, że tutajześrodkowuje się życie Europy, Azji, Ameryki i Australji, gdzie rozrzucone są dominja Wielkiej Brytanji, że w jednym Londynie pomieścić można 50 razy Kraków, 40 razy Lwów, 70 Wilno i Poznań a 8 razy Warszawę.

Cienkiemi nićmi biegną w różne strony świecące asfaltowe ulice, a omnibusy i auta na nich wydają się dziecinną zabawką. Ich zaś twórca — człowiek przypomina raczej małą, drobną niedołężną muszkę, niż pana i władcę ziemi.

Poznałyśmy też wspaniałą Katedrę Westminsterską, zbudowaną w stylu gotyckim. Przy ścianach bocznych naw stoją posągi zasłużonych ludzi. W dawnej Kaplicy Królewskiej obecnie nabożeństwa nie odprawiają się. Tron Koronacyjny oparty na kamieniu druidów, jest już ogromnie zniszczony. Ku naszemu oburzeniu poryty nazwiskami zwiedzających...

Dookoła jednej z Kaplic u góry wisi kilkadziesiąt chorągwi z herbami tych, którzy dostali od Króla za swe zasługi order Podwiązki.

Narodową galerję obrazów zdołałyśmy tylko przejść. Są tam cudowne rzeczy. Obrazy najsławniejszych malarzy wszystkich szkół.

Wspaniała jest bibljoteka przy muzeum Brytyjskiem, prócz całej angielskiej literatury zawiera cenniejsze dzieła wszystkich narodów.

W muzeum obejrzałyśmy stare, świetnie zachowane, wykopaliska greckie i rzymskie, meczety dawne i mumje egipskie. wszystkie gatunki szkieł i porcelany. Na zwiedzenie do-

Przegląd Polityczny.

Rząd przeciwko drożyźnie.

Wieczorem dnia 26 b. m. obradowała Rada Min. na posiedzeniu plenarnem pod przewodnictwem premjera Bartla. Na posiedzeniu tem m. in. uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Projekt ten ma na celu zapobieżenie ewentualnej zwyżce cen na artykuły pierwszej potrzeby, upoważniając Rząd do regulowania przemiału zboża i wypieku chleba oraz ustanawianiu cen artykułów pierwszej potrzeby, jak npr. żelazo węgiel nafta i t. p.

Prace Min. Przem. i Handlu.

Z min. Przem. i Handlu rozesłano projekt ustawy przemysłowej wszystkim zainteresowanym instytucjom.

Dn. 9 września odbędzie się w M. P. H. konferencja z przedstawicielami tych instytucyj, które przedłożą swe wnioski i poprawki do projektu urzędowego.

Po rozpatrzeniu tych poprawek przez Min., ustawa zostanie ogłoszona z końcem października b. r.

Polityka niemiecka.

Rząd niemiecki pilną zwraca uwagę na Prusy Wschodnie i czyni wszystko aby tam wzmocnić żywioł niemiecki.

W tym celu będą w różnych punktach Prus Wschodnich, szczególnie nad granicą Polski, a także nad zachodnią jej ścianą budowali kolonje robotnicze, aby tam osadzić bezrobotnych z całej Rzeszy.

Niemcy, wzmocnieni przez żydowstwo, występują w Polsce coraz butniej i doszło do tego, że niemieccy pracodawcy w Państwie Polskiem rozwijają swoją propagandę w szkołach i różnych organizacjach społecznych, aby dzieci swoje posyłali do szkół niemieckich.

Na rękę niemcom idą socjaliści i komuniści, zohydzając ludowi wszystko, co polskie narodowe i przedstawiając patrjotyzm polski pogardliwie, jako faszyzm, to jest wstecznictwo, niewolę robotniczą. W ich oczach wszystko, co narodowe, polskie, to złe i wstrętne, ale za to na rękę idą narodowcom niemieckim, ruskim i nawet żydowskim, bo u socjalistów wszystko, co się zwraca przeciw patrjotyzmowi polskiemu, a szczególnie przeciw religji ogromnej większości narodu, to demokracja i postęp.

Rozkład komunizmu.

Z Rosji donoszą do gazet francuskich — że Zinowiew, prezydent międzynarodówki komunistycznej, po usunięciu ze stanowiska w biurze politycznym, wydał pod ręką następującą deklarację polityczną:

— „Czego się obawiał Lenin, spełnia się. Jesteśmy świadkami zwyrodnienia partji. Zamiast komunistów czystej wody, mamy biurokratów, dyplomatów małomieszczańskich, handlowców i oportunistów najgorszego gatunku.

— Krew którą proletarjat rosyjski przelał w czasie od 1917 do 1920 roku, została daremnie stracona. Komunizm istnieje już tylko na zewnątrz dla innych, podczas gdy w partji samej poruszenie tej kwestji wywołuje uśmiechy pobłażliwe.

— „Robotnicy, rolnicy i czerwona armja stwierdzają z przerażeniem grę pełną obłudy, jaką prowadzi większość partji komunistycznej, zrzekłszy się zupełnie tradycyj niedawnej walki i zasad komunizmu.

— „Masy robotnicze i czerwoni żołnierze zaczynają szemrać, oskarżając nas wszystkich o obłudę i sprzedajność wobec burżuazji i kapitalistów. Te masy słusznie pytają: dlaczego zburzono stary system, jeżeli odbudowuje się go teraz w najgorszej formie?

— „Zwyrodnienie i zgnilizna do tego stopnia przeniknęły nasz organizm, że nadzwyczajnych środków trzeba, ażeby uratować sytuację.

— „Niewiem co zamierzacie zrobić ze mną i mymi towarzyszami, którzy odważnie wytknęli wam wasze winy. Lecz wiem, że jeżeli przeciągniecie strunę, cały nasz gmach sowiecki runie i pogrzebie naszą partję".

Polityka Czech i Austrji.

Czechy sprzyjają Bułgarji, ale nie mniej Jugosławji i pragną za wszelką cenę zapobiedz przelewowi krwi słowiańskiej w walce bratobójczej.

Skupianie sił słowiańskich jest dziś potrzebniejsze, niż kiedykolwiek, bo niemczyzna, zjednoczona w Rzeszy i potężna, mimo „rozbrojenia", przygarnia do siebie Austrję, a wybitni politycy austrjaccy godzą się na wejście tego kraju do związku państw niemieckich, którym przewodzą Prusy.

Najwięcej przeciwdziałają połączeniowym zamiarom wszechniemców Włochy, przeczuwając, że byłoby to skierowaniem parcia niemczyzny, idącego obecnie w kierunku wschodnim, ku morzu Adrjatyckiemu i zatoce genewskiej, ku Trjestowi, Wenecji i Genui.

Włosi pragną zapędem jednoczących sie niemców przeciwstawić zrzeszenie narodów łacińskich, idące ręka w rękę ze zrzeszeniem narodów słowiańskich, które w praktyce — z pominięciem Rosji — już istnieje.

Walki religijne w Meksyku.

Do czego prowadzi upór w złem, widzimy w Meksyku. Prezydent Calles nieustępliwością swoją wobec kościoła katolickiego doprowadził do tego, że burmistrza jednego z miast, który chciał zamknąć kościół. wzburzona ludność rozszarpała. a generałowie meksykańscy odmówili panu Callesowi posłuszeństwa, kiedy ich chciał użyć przeciw tłumom katolickim. Izby handlowe domagają się również zawieszenia walki, ponieważ oddziaływa ona szkodliwie na gospodarczy stan kraju.

---

kładne całego muzeum kilku dni potrzeba, a teraz umysł nasz wprost już nie przyjmował nowych wrażeń.

Natomiast łatwiej było zwiedzić ogród zoologiczny. Jest on ogromny, wspaniale urządzony i utrzymany.

Miłe wrażenie sprawia swoboda, pozostawiona niektórym zwierzętom. Niestety niektórym. Męczy się biedny orangutan w ciasnej klatce. Wyraz oczu ma tak mądry tak ludzki, a taki smutek z nich bije. Podaje rękę i ś-ska jak człowiek. Męczą się wielbłądy, b-gając w kółko po niewielkiej przestrzeni i wspominają pewno rozległą pustynię. Sł-a za to nigdy dobry humor nie opuszcza, machuje wesoło trąbą. Skaczą zadowolone z siebie małpeczki, huśtają na linie, przewracają koziołki. Kozy, antylopy, skaczą po skałach, mają specjalne sztuczne góry urządzone. F-ki z zadowoleniem pławią się w dużej sadzawce.

Olbrzymim jest tu ogród, a znajdują się w nim chyba z małemi wyjątkami wszystkie istniejące stworzenia. (Rozrzewnił nas żubr z puszczy Białowieskiej, rodak).

Ile to pieniędzy i pracy pochłania utrzymanie tego wszystkiego.

Dziwne wrażenie wywołuje Londyn.

Z początku z podziwem patrzy się na jego ogrom, na ten szalony wprost rozruch, zdaje się że dla ludzi jego nie istnieją przeszkody przestrzeni, że pokonali je i wzięli w swe władanie.

Ale ten podziw rychło ustępuje miejsca ciekawości, chęci poznania i tych starych, poważnych zabytków i tego co najnowsze wieki stworzyły. I jakoś dobrze nam wśród tego mrowia ludzkiego, ogromnie ruchliwego, pracowitego, pełnego rozumu i odwagi, połączonej z flegmą i pozorną powolnością.

I nieraz myślałam z odrobiną jakiegoś niewytłomaczonego żalu:

— Anglicy swą powolnością o ile, och, o ile dalej zaszli od nas, gorączkowo żyjących.

ZE ŚWIATA.

Papież przyjmował pielgrzymkę meksykańską.

Papież przyjął w dniu 25 sierpnia pielgrzymkę meksykańską, której oświadczył, że żadna pielgrzymka nie była mu milszą, niż ta, z którą przybyli synowie meksykańscy, szczególnie w obecnej chwili.

Papież dodał, że myśląc o prześladowaniu, którego przedmiotem jest kościół katolicki w Meksyku, odczuwa ból wielki, z powodu upokorzeń, na jakie są narażeni katolicy meksykańscy, których najświętsze prawa sumienia i serca zostały zdeptane nogami.

Papież wreszcie błogosławił pielgrzymów, mówiąc, że jego błogosławieństwo odnosi się do całego ludu meksykańskiego. Dodał jeszcze, że chciałby, aby pielgrzymi po powrocie do ojczyzny mogli powiedzieć, że Papież prosił Boga, ażeby udzielił wiernym siły do dalszego odważnego wytrwania, którego dowód obecnie dają całemu światu.

Strajk w Anglji.

Przywódca górników, Cook, naradza się z ministrem pracy. Przypuszczają, że może dojść do ugody z pracodawcami na podstawie dawniejszych propozycyj rządu.

Zastraszające wyludnienie Francji.

Szkoły świecą pustkami.

W długiej i rzeczowej publikacji na łamach „Ere Nouvelle", p. Ernest Charles, ostrzega Francję przed grożącem jej niebezpieczeństwem, którego zdaje się nie dostrzegają lekkomyślni francuzi.

P. Charles dowodzi przy pomocy cyfr, że francuskim szkołom już w latach najbliższych (1928 — 30) grozi zupełny brak uczniów, spowodowany zanikiem przyrostu ludności.

Rektor Lapie oblicza deficyt dziatwy szkolnej do roku 1928 na 1 700,000 dzieci. Są to częściowo skutki pięcioletniej wojny światowej, a pozatem skutki zaniku poczucia narodowego u francuzów, którzy w szale zabaw i innych uciech życiowych unikają obowiązków rodzicielskich.

Wojna z drożyzną we Francji.

W związku z uchwałą Rady Ministrów z piątku, dnia 22.VIII odnoszącej się do walki z drożyzną, został minister rolnictwa p. Quenille upoważniony do przeprowadzenia ścisłej kontroli nad sprzedażą chleba.

Pan minister wydał już osobne rozporządzenie do panów prefektów w którym mówi się o zniżce cen za chleb „jednodniowy" a podwyżce cen za tak zw. bułki.

Ludność irlandzka zmniejsza się.

Wolne Państwo Irlandji, które w r. 1914 liczyło 3.139,688 mieszkańców, według spisu z kwietnia 1926 roku — ma tylko 2,972.802 obywateli.

Dublin ma obecnie 428.392 dusz. Ludność północnej Irlandji wzrosła od roku 1911 do 1926 — z 1.250.531 na 1.256.322.

Proporcjonalnie, państwo posiada mniej kobiet, niż mężczyzn, mianowicie na 1.000 mężczyzn — 973 kobiet, podczas gdy w północnej Irlandji rodzaj żeński przeważa w stosunku 1.066 kobiet na 1,000 mężczyzn.

Walki włochów z arabami.

Z Tunisu donoszą o ostrych walkach między Włochami a szczepem Senussi, które zakończyły się odwrotem Włochów. Zostawili oni na polu walki jeńców i materjał wojskowy.

Dostawy polskie dla Japonji.

Jak się dowiadujemy, Królewska Huta nawiązała ostatnio kontakt z Japonją i w wyniku tego otrzymała poważniejsze zamówienia na dostawę szyn kolejowych oraz nawierzchni kolejowych dla Japonji. Za temi zamówieniami pójdą dalsze.

Katastrofa w kopalni.

Wskutek eksplozji w kopalni 44 górników zostało zasypanych. Dotychczas wydobyto 30 trupów, brak jeszcze 14-tu.

Nowy gabinet Grecji.

Komunikat oficjalny ogłasza, iż dotychczas zostały obsadzone następujące teki: spraw zagranicznych Argyropoulos, spraw wewnętrznych Petmezas, wyznań Papas i finansów Drossopoulos. Kierownictwo gabinetu objął generał Kondylis. Wybory do parlamentu odbędą się w październiku.

Upadek wpływu żydowstwa w Bolszewji.

Chłopi i robotnicy w Rosji już mają dosyć rządów żydowskich, przekonawszy się, że mordowali oni szlachtę i inteligencję rosyjską na to, aby mogli sami zająć ich miejsce w wyzyskiwaniu i uciskaniu ludu pracującego, ale ludowładztwa nie zaprowadzili. Wskutek tego żydzi powoli tracą nietylko popularność i wpływy, lecz także urzędy. Kamieniew i Trocki są na odstawce, a Zinowiew nietylko był zmuszony ustąpić z komitetu politycznego, lecz zrzucono go także ze stanowiska III-ej międzynarodówki komunistycznej.

—Szwecja elektryfikuje najważniejszą linję kolejową Stockholm-Goeteborg. Zyskuje ona w ten sposób zwiększoną szybkość pociągów.

— Dzienniki tureckie donoszą o układach w sprawie zawarcia umowy pomiędzy Rosją, Turcją i Persją, na mocy, której państwa poręczyć sobie mają na wzajem bezpieczeństwo i nietykalność granic.

— Rząd łotewski doniósł rządowi rosyjskiemu, że godzi się na układy w sprawie wzajemnego niezaczepiania się, jednakże zastrzega sobie prawo porozumiewania się z państwami, które w tej sprawie są bezpośrednio zainteresowane.

V. FOXLEASE PARK.

— Czas do Foxlease, — czas zanuciła nam druhna Oleńka, kiedyśmy wieczorem zmęczone chodzeniem, a jeszcze bardziej wrażeniami wróciły na naszą gościnną kwaterę.

Odrazu też, stosownie do rozkazu władzy, zabrałyśmy się do pakowania rzeczy, aby rankiem wyruszyć wprost na pociąg. Dopiero po tej czynności zasiadłyśmy do wieczerzy.

Niewiele czasu traciłyśmy na jedzenie. Już przy stole kleją się nam oczy.

— Jakie to szczęście że gospodarze nieobecni — myślę sobie, widząc spuszczone głowy, opadające powieki.

Więc prędko, prędko — do modlitwy i natychmiast spać.

Ach wyspać się dobrze.

Jak bardzo smakowało nam to nazajutrz śniadanie. Nie dlatego, że doskonałe było mleko, czy, jeśli która wolała, kawę, nie ze względu na bułki, ani masło, ani miód, czy — swoją drogą doskonałe konfitury.

Wcale nie dlatego.

Ale wstałyśmy jakieś rześkie, wesołe, a świadomość, że ot za chwilę ujrzymy Foxlease, staniemy w gromadzie tysiąca dziewcząt znajróżniejszych stron świata, to właśnie wzniecało w nas stan chyba że podgorączkowy.

I druhna Olga opowiedziała nam co to jest Foxlease Park.

Jest to park — jak sama nazwa mówi, ale nie taki sobie zwyczajny park. (Broń Boże porównywać go w Warszawie z Saskim, albo podobnym w jednym z naszych miast) — to park królewski, ofiarowany żeńskim skautkom przez Księżnę Mary. Bo to w Anglji królewne (nie te z bajki) są członkiniami skautingu i bardzo żywy biorą udział w pracach naszej organizacji.

Do ogromnej przestrzeni, zalesionej drzewami, pociętej trawnikami i klombami na wspaniałe polany i gaje, urozmaiconej stawami, placami do tenisu, cricketa, i innych gier,

Z POLSKI.

Katolickie uroczystości w Warszawie.

Dn. 27 z. m. o godz. 7-ej wiecz. do przystani Warsz. Tow. Wioślarskiego przybył z Płocka bogato i wspaniale przystrojony statek „Bajka" wiozący relikwie Św. Stanisława Kostki.

Na przystani czekało przybycia statku przedstawicielstwo duchowieństwa, liczni biskupi z kardynałem Kakowskim na czele. Rząd reprezentował min. Kolei Romocki, a następnie Komisarz Rządu dr. Składkowski, wojewoda warszawski Sołtan, z ramienia miasta v. prezes Jankowski oraz komendant policji Czyniowski.

Lektykę białą zawierającą relikwie nieśli na barkach wioślarze warszawscy. Pochód ruszył od przystani przez Aleje 3 Maja do N.-Światu przez Krakowskie Przedmieście do kościoła Jezuitów, gdzie złożono szczątki.

Podczas pochodu ruch na ulicach był zupełnie wstrzymany. W pochodzie kroczyły tysiączne tłumy wiernych, liczne organizacje ze wszystkich zakątków kraju i z zagranicy, instytucje społeczne, korporacje związkowe i t. d.

Ogólno-polski zjazd katolicki połączony z przewiezieniem relikwji św. Stanisława Kostki — w dniu 28 b. m. rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele Zbawiciela — odprawionem przez Ks. Kard. Kakowskiego.

Po mszy św. tłumy podążyły do gmachu politechniki, gdzie miała się odbyć inauguracja zjazdu.

Olbrzymi hall wypełnia się zwolna— publicznością z najdalszych stron kraju. Zajęte wszystkie galerje. Widać duchowieństwo, lud w barwnych strojach, przy stole prasy korespondenci pism — zagranicznych. O godz. 10.40 wchodzi Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki w towarzystwie generałów Konarzewskiego i Sławoj-Składkowskiego — oraz reprezentantów rządu.

Przemawiają p. p. Wład. Glinka i Janusz Radziwiłł.

Ks. Kardynał Kakowski wygłasza przemówienie powitalne w czasie którego — słowa powitalne zwrócone do Prezydenta Rzeczypospolitej spotykają się z burzą oklasków i okrzykami niech żyje „Prezydent Rzeczypospolitej"!

Po przemówieniu Ks. Kard. Kakowskiego wygłosił przemówienie audytor nuncjatury papieskiej Carlo Chiarli.

Po przemówieniach powitalnych wygłoszono szereg referatów.

Po południu obradowały komisje.

Dymisja ks. Panasia.

Znany ze swego wystąpienia po wypadkach majowych w kościele garnizonowym przy ul. Długiej ks. Józef Panaś, legjonista szef duszpasterz O.K.X. Przemyśl został, na żądanie ministra spraw wojskowych J. Piłsudskiego zwolniony z zajmowanego stanowiska i oddany do dyspozycji Kurji Biskupiej Wojsk Polskich.

Twórcze kredyty.

Bank rolny uruchomił specjalny kredyt na zakup uszlachetnionych nasion ozimych. Kredyt będzie udzielany w wysokości różnicy między ceną handlową zboża użytkowego i siewnego.

Pożyczki będą udzielane na zakup kwalifikowanych nasion pierwszego odsiewu. Różnice w cenie przyjęto w wysokości 75 i 40 procent. Kredyt 14 do 16 procent będzie udzielany na przeciąg 6-ciu miesięcy za pośrednictwem spółdzielni rolniczo-handlowych, kas gminnych, syndykatów rolniczych oraz firm handlowych.

Jastarnia.

Prace około budowy portu rybackiego postępują naprzód. Pale pod przyszłe molo zostały już wbite parowymi młotami. Przy robotach tych zajętych jest stale 30 robotników, więc też port nie będzie wcześniej ukończony, jak za trzy lata.

Fabryki w Polsce się ożywiają.

Fabryki białostockie otrzymały w ostatnich czasach bardzo poważne zamówienia dla min. spraw wojskowych, co spowodowało w przemyśle białostockim znaczne ożywienie.

Wykrycie arsenału komunistycznego.

Z każdym dniem niemal atmosfera polityczna w Warszawie się oczyszcza. Dużo w tem zasług policji politycznej.

W nocy z dn. 25 na 26 ub.m. policja polityczna dokonała rewizji w jednym z domów przy ul. Wilczej w mieszkaniu niejakich Szczękulskich. Znaleziono tam prawdziwy arsenał broni bo około 20 rewolwerów różnych systemów, zakupionych dla bojówek komunistycznych mających brać udział w demonstracjach bezrobotnych jakie miały być urządzone w dniach najbliższych.

Tak to zbrodniarze komunistyczni chcą wykorzystać każdą okoliczność a nawet demonstracje głodujących biedaków — dla swych występnych celów.

Z racji aresztowania Szczękulskich, nie będziemy narażeni na burdy uliczne różnych szumowin a wystąpienia bezrobotnych, jeśli będą, odbędą się bez świstu kul i w ten sposób łatwiej osiągnąć swój cel.

Były prezydent Rzplitej dyrektorem Instytutu Spółdzielczego.

Dowiadujemy się, że rada towarzystwa kooperatystów mianowała p. St. Wojciechowskiego b. prezydenta Rzplitej, członkiem tegoż towarzystwa, wysuwając go jednocześnie na stanowisko dyrektora naukowego Instytutu Spółdzielczego, który zostanie przeniesiony z Krakowa do Warszawy. P. Wojciechowski w zbliżającym się roku akademickim obejmie katedrę nauk o kooperacji w wyższej szkole handlowej w Warszawie.

---

przytyka willa — pałac z zabudowaniami gospodarskiemi i rozległemi oficynami.

Tutaj odbywają się kursy instruktorek skautowych, najliczniejsze w zimie, tutaj też może każda skautka przez swoje bezpośrednie władze organizacyjne otrzymać miejsce, celem wypoczynku czy poratowania zdrowia w spokoju i pod dobrą, czułą, opieką.

Opiekę tę sprawiają różne mamusie nieraz damy z najwyższej arystokracji i jednakowo serdecznie czuwają nad studentką uniwersytetu, jak panną sklepową, czy robotnicą fabryczną, którą jej drużyna przyśle do Foxlease dla poratowania zdrowia.

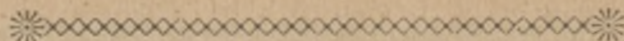
Wogóle skauting w Anglji jest organizacją naprawdę powszechną, naprawdę przez wszystkich otoczoną opieką, a szczególnie kobiety w ogromnej większości pracują w nim.

Swoją drogą widziałam, jak szalona jest różnica między naszemi warstwami robotniczemi a tutejszemi. Ogrom pracy trzeba będzie włożyć, aby kulturalnie dorość mogły nasze t. zw. warstwy niższe do poziomu tychsamych warstw w Anglji.

Dlatego też w skautingu nawet nie dostrzeżesz różnicy społecznej między córką lorda, a córką robotnika fabrycznego, kiedy obie spotykają się przy robocie organizacyjnej. Dopiero wówczas gdy przyjdą ich matki widzimy po różnicy stroju, że te dwie w najpiękniejszej zgodzie z sobą żyjące i doskonale rozumiejące się córy Anglji wyszły z dwóch najróżniejszych środowisk.

Wracając do spraw skautowych, dowiedziałyśmy się, że liczebnie przeważają w Anglji skautki nad skautami. Odwrotnie przedstawia się ten stosunek w dominjach. Tam więcej należy chłopców do organizacji, co łatwo zrozumieć wobec niższego stanu kultury miejscowej ludności w kolonjach, wobec tego, że stanowisko kobiety tam bardzo odbiega od norm europejskich.

Tutaj, w Foxlease miałyśmy się spotkać wszystkie. I my z Europy i te z egzotycznych



INFORMACJE.

Opłaty stemplowe do podań.

Chcąc uświadomić naszych czytelników o obowiązujących opłatach stemplowych i potrzebnych załącznikach przy składaniu podań, zebraliśmy szereg danych, które poniżej umieszczamy. Do prośby o paszport należy załączyć:

1) Wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez magistrat lub gminę. (O ile zaś petent pochodzi z innego powiatu to wyciąg musi być poświadczony przez tamtejsze starostwo). Na wyciągu musi być uwidoczniona adnotacja o zameldowaniu.

2) Fotografję.

3) Kwit z kasy skarbowej na zapłaconą należność za blankiet w kwocie 1 zł. (podania o paszport nie podlegają opłacie stemplowej).

Do prośby o paszport zagraniczny należy załączyć:

1) Dowód osobisty, (o ile zaś takiego się nie posiada, to wyciąg z ksiąg stałej ludności).

2) Świadectwo kwalifikacji.

3 fotografje.

Dla osób ubiegających się o paszport ulgowy zdrowotny, prócz wyżej wymienionych załączników, należy załączyć:

1) Świadectwo lekarza powiatowego, i 2) zaświadczenie niezamożności z policji. Emigranci, wyjeżdżający na zasadzie zaświadczenia urzędu emigracyjnego, muszą załączyć zaświadczenie urzędu skarbowego o zapłaceniu wszystkich podatków.

Wyjeżdżający w wieku poborowym załączają również pozwolenie P. K. U. na wyjazd z granic państwa.

Opłata w kasie skarbowej od paszportu zwykłego wynosi 500 zł., od ulgowego 25 zł., od handlowego wielokrotnego 150 zł.

Znaczki na podanie należy naklejać za 2 zł., a od każdego załącznika po 40 gr.

Do prośby o pozwolenie na broń należy załączyć:

1) Fotografję; 2) kwit z kasy skarbowej na opłaconą kwotę zł. 2,50 za blankiet. Kwit ten jednak dopiero jest konieczny po otrzymaniu przez petenta zawiadomienia, że pozwolenie zostanie udzielone. Za prawo posiadania dubeltówki i polowania, petent płaci w kasie skarbowej zł. 10 gr. 80.

Prośbę o udzielenie koncesji na przedsiębiorstwo zarobkowe i przemysłowe w powiecie, zaopatrzyć należy w znaczki stemplowe za 7 zł. Po zawiadomieniu o przyznaniu koncecji powtórna opłata stemplowa wynosi również 7 zł.

Prośby o pozwolenie na zabawy, loterje fantowe, koncerty, wystawy i widowiska, podlegają opłacie stemplowej — 5 zł. Podanie o koncesję na autodorożki — 35 zł.

O przedłużeniu terminów wekslowych.

Rada ministrów rozporządzeniem z dn. 23 czerwca rb. umieszczonym w „Dzienniku ustaw № 61" 1926 r. postanowiła przedłużyć terminy do wykonania wszelkich czynności zmierzających do zachowania praw wekslowych najpóźniej do dn. 30-go września 1926 r. Wynika więc z tego, że wierzyciele którzy posiadają weksle przedwojenne winni zapozwać dłużników, o należność, przed władze sądowe do ustalonego ostatecznie czasokresu 30 września r. b.

Po upływie zaś tego terminu dłużnik może powołać się na przedawnienie i wierzyciel narażony będzie na stratę pieniędzy, na które oczekiwał duży okres czasu.

Dotychczas Rada Ministrów okresami półrocznemi prolongowała uregulowanie przedwojennych zobowiązań płatniczych, obecne rozporządzenie z dn. 23 czerw. r. b., daje dłużnikom tylko 3 miesiące czasu do zlikwidowania wszelkich porachunków zaciągniętych na weksle przed wojną.

Prolongata pożyczek rolnych.

Jak się dowiadujemy z Kółek Rolniczych Ministerstwo Rolnictwa i D. P. za zgodą Ministerstwa Skarbu, uwzględniając kryzys gospodarczy, jaki przeżywa nasze rolnictwo, upoważniło Państwowy Bank Rolny do prolongowania terminu spłaty pożyczek udzielonych w latach 1919 — 1922 z tytułu akcji pomocy rolnej, do czasu zrealizowania przez rolników tegorocznych zbiorów, wyznaczając ostateczny termin spłaty tych pożyczek do dnia 30 listopada r. b.

Fałszywe 20-złotówki.

Oprócz fałszywych 5-złotówek ostatnio ukazały się w obiegu fałszywe banknoty 20-złotowe.

Policja sporządziła już szereg protokółów i prowadzi dochodzenie.

Należy przeto zwracać baczną uwagę na przyjmowane banknoty.

Przysposobienie wojskowe w nowym roku szkolnym.

Równocześnie z otwarciem szkół po odpoczynku wakacyjnym rozpoczyna się praca przysposobienia wojskowego w istniejących hufcach szkolnych i oddziałach Stowaszyszeń P. W.

Wobec przyznania ulg w czynnej służbie wojskowej dla szeregowych z prawem służby półtora rocznej (rozkaz M. S. Wojsk., Oddział I. Szt. Gen. L. 4233/O de B. z dnia 4. V. 1926 r., punkt 2) oraz w oczekiwaniu ustawy o przymusowem przysposobieniu wojsk. i wychowaniu fizycznem młodzieży, która niezawodnie przewidzi zastosowanie ulg w służbie wojskowej także dla innej młodzieży (bez cenzusu na oficera rezerwy) w interesie uczni, rzemieślników, robotników itd., będących w wieku przedpoborowym leży wstąpienie w szeregi przysposob. wojskowego, bądź w hufcach szkolnych, bądź w oddziałach zalegalizowanych Stowarzyszeń P. W.

---

krajów, i z Ameryki — jednem słowem z obydwóch półkuli świata zleciały się skautki do Anglji, aby poznać się, zbliżyć, pokochać, bo skauting to jedna wielka rodzina obejmująca świat cały, a każda skautka polska, włoska, czy angielska postępuje podług jednych zasad, te same ma cele i ideały.

Tydzień ten spędzony w obozie zbliżył nas bardzo, dużo nauczył dał większe zrozumienie i ukochanie skautingu.

Ażeby łatwiej było poznać się, obóz został podzielony na grupy. W każdej znajdowała się drużyna angielska z jakiegoś hrabstwa, (którego grupa nosiła nazwę) i kilkanaście dziewcząt różnych narodowości. — A przy rąbaniu drzewa, gotowaniu obiadu, przy grach i zabawach znajomość szybko została zawarta.

— A jak wesoło było zawsze...

Nao'gół Angielki odnosiły się do nas życzliwie. Jedne z pewną wyższością, gdyż nie prawie nie wiedząc o Polsce uważały ją za kraj dziki, bez żadnej kultury. Zdarzały się naprzykład czasem takie pytania: Czy są u was słonie? wielbłądy? A żaby?

Niektóre znowu twierdziły, że Polska i Rosja to jedno, że Warszawa leży w Rosji.

Wycieczka nasza miała wielkie znaczenie propagandowe. Początkowo brano nas za wszystkie narodowości, tylko nie za Polki.

Po paru dniach jednak Polska zyskała uznanie i sympatję, a piosenki ludowe polskie budziły ogólny zachwyt u uczestniczek zlotu.

D. c. n.

Zapisujcie się na członków:

„Macierzy Szkolnej", „Sokoła", Straży Ogniowej Ochotniczej, i Patronatu Organizacji Młodzieży.

Pamiętajcie o wpłacaniu składek członkowskich.

Poradnik

Lekarski.

Jak uniknąć zarażenia się jaglicą?

Epidemja jaglicy jest bardzo groźna rozpowszechnia się wśród młodzieży przeważnie w szkołach, należy zwracać baczną uwagę. Jaglica powstaje wskutek dostania się do zdrowych oczu zarazków, które znajdują się w wydzielinie — ropie i łzach oczu chorych na jaglicę. Należy przeto wystrzegać się dostania się tych zarazków do oczu i w tym celu pamiętać o następujących przestrogach:

1) Nie wolno myć się na miednicy i w wodzie, w której mył się chory na jaglicę gdyż tam są zarazki jaglicy.

2) Nie wolno wycierać się ręcznikiem, którym wycierał się chory na jaglicę, gdyż na nim są zarazki jaglicy.

3) Nie wolno używać chustki do nosa, której używał chory na jaglicę, bo w niej są zarazki jaglicy.

4) Nie wolno spać na pościeli, na której spał chory na jaglicę, gdyż na niej są zarazki jaglicy.

5) Nie wolno całować się z chorym na jaglicę, gdyż na jego twarzy i rękach są zarazki jaglicy.

6) Nie wolno korzystać z przedmiotów codziennego użytku chorego na jaglicę, a więc: narzędzi pracy, książek, zabawek i. t. p., gdyż na nich są zarazki jaglicy.

7) Nie wolno dotykać się i trzeć oczu brudnemi rękami, gdyż na nich często znajdują się zarazki jaglicy.

8) Nie wolno przebywać długo w kurzu i dymie, gdyż często w kurzu znajdują się zarazki jaglicy.

A natomiast każdy powinien:

9) Myć ręce i twarz często w czystej wodzie, najlepiej pod kranem lub na czystej miednicy.

10) Mieć ręcznik i chustki do nosa wyłącznie do swego użytku i nigdy nie pożyczać innym.

11) Sypiać zawsze we własnem łóżku i na czystej pościeli i nie pozwalać na tej samej pościeli sypiać innym.

12) Dbać o czystość i zdrowie oczu swoich a gdy wystąpią dolegliwości w oczach, nie zwlekać i udać się zaraz do lekarza po poradę.

Kto te dwanaście,przykazań ściśle przestrzegać będzie, może być pewny, że nie dostanie jaglicy.

Gospodarczy.

Odkażanie ziarn pszenicy przeciw śnieci.

(Filletia Caries).

Zanieczyszczenie ziarn zbóż naszych śniecią, zwłaszcza pszenicy, zaczyna przybierać w ostatnich czasach, wprost zatrważające rozmiary. Oczywiście, że na to wpłynęły stosunki ekonomiczne wojenne i powojenne, gdyż wówczas każden produkt, bez względu na jego jakość, znajdował chętnych nabywców, a środki do bejcowania nietylko że były bardzo drogie, ale trudno je było częstokroć nabyć na rynku. W takich warunkach, do siewu używano ziarna, jakie gospodarstwo miało pod ręką, bez względu na zawartość w niem śnieci, co ostatecznie doprowadziło nas do tego, że obecnie trudno jest dostać na nasienie ziarno pszenicy niezaśniecone.

Naogół przytem zdaje się, że rolnicy nasi nie zdają sobie należycie sprawy z tych szkód, jakie śnieć wyrządza w urodzaju pszenicy i tem chyba tylko można sobie tłumaczyć i udyferentyzm, z jakim ta kwestja się u nas dotąd traktuje.

Tymczasem zawartość śnieci w pszenicy obniża znacznie jej cenę i wartość użytkową, utrudnia jej sprzedaż, gdyż wydaje mąkę o zabarwieniu ciemnem, z nieprzyjemnym i silnym zapachem śledziowym. Mąka taka jest przytem szkodliwa tak dla człowieka, jak i dla zwierząt, wywołując objawy zatrucia, jak: zawroty głowy, obfite wydzielanie śliny, silne zaburzenia żołądkowe, a nawet, u zwierząt, i poronienie.

Obok tego co nie jest dostatecznie rolnikom wiadome, śnieć powoduje znaczne obniżenie urodzaju ziarna pszenicy, które może dojść w poszczególnych wypadkach do 30, a nawet 40 procent.

Obecnie więc, gdy rolnictwo nasze zaczyna dochodzić coraz bardziej do normalnych warunków produkcji, sprawa odkażania ziarna siewnego pszenicy nabiera niemałego ekonomicznego znaczenia.

By się uchronić od klęski śnieci, konieczne jest zaprawianie ziarna siewnego pszenicy. Dużo jest sposobów zaprawiania, ale podam tu środek najprostszy i przytem najtańszy, który każdy może łotwo u siebie zastosować.

Bierze się beczkę drewnianą od kapusty, ogórków, lub wody, beczka po skończonem zaprawianiu wysuszona i wypłukana może być wzięta z powrotem do przeznaczonego pierwotnie celu, do ktorej się wlewa 10 wiader czyli 25 garncy wody, do tego dolewa się szklankę formaliny, którą za niewielkie pieniądze można kupić w każdym składzie aptecznym i dobrze te płyny wymieszawszy, zanurza się ziarno najlepiej w worku, tak by płyn nad ziarnem znajdował się na 4 — 5 cali. Ziarno zanurzone powinno być 10 minut dłużej moczone może stracić siłę kiełkowania. Przez ten cały czas, trzeba ziarno starannie i ciągle mięszać, a spływające ziarno zbierać ręką, usuwać i palić, bo są to zbiorniki nasionek śnieci. —

Z Województwa.

Rząd udziela kredytów na zatrudnienie bezrotnych w Województwie Łódzkiem.

Z ostatnio nadesłanych do Urzędu Wojewódzkiego funduszów dla samorządów na zatrudnienie bezrobotnych, przeznaczone są na poszczególne miasta w województwie następujące sumy: Łódź 100 tys. zł, Kalisz 30 tys. zł., Brzeziny 5 tys. zł., Koło 5 tys. zł. 15 tys. zł. na budowę drogi Zgierz — Stryków i 260 tys. zł. na roboty kanalizacyjne, Ozorków 10 tys. zł., Pabjanice 50 tys. zł., Zduńska Wola 20 tys. Zgierz 50 tys. zł. Powyższe sumy przeznaczone są na roboty przy regulacji ulic, bruki, roboty meljoracyjne i t. p.

Kanał przez województwo łódzkie.

Ostatnimi dniami bawiła w okręgu Województwa Łódzkiego komisja wodna Ministerstwa Robót Publicznych, w skład której wchodzili inż Wawrzkowicz Komisja ta wspólnie z dyrektorem robót publicznych Województwa Łódzkiego inż. Stawiskim objechała powiaty kolski, koniński i słupecki, badając okolice jezior Gocławskiego, Slesińskiego i Gopła.

W wyniku objazdu ustalono punkty poszczególnych mostów, które mają prowadzić przez projektowany kanał, wychodzący w okolicach m. Koła, a dochodzący przez Kramsk w powiecie Konińskim do jeziora Licheńskiego.

W związku z tem komisja porozumiewała się na miejscu z przedstawicielami tamtejszych gmin co do skutków, jakie dla wspomnianych okolic pociągnie budowa kanału, ze względu na możliwość obniżenia się poziomu wód zaskórnych i powierzchni jezior.

Komisja skonstatowała ogromne zainteresowanie się miejscowej ludności budową wspomnianego kanału.

Odroczenie roku szkolnego.

Z powodu panującej epidemji szkarlatyny p. Minister Ośw. wydał polecenie o odroczenie rozpoczęcia roku szkolnego do dnia 15 września.

Rozporządzenie to dotyczy wszystkich szkół znajdujących się na terenie zagrożonym epidemją między innemi dotyczy to i naszego powiatu.

Tyfus brzuszny i czerwonka.

Od pewnego czasu zaczynają się pojawiać w woj. przypadki duru brzusznego, czerwonki (desynterji). Szerzeniu się tej choroby sprzyjają błędy hygjeniczne, popełniane przez ludność zwłaszcza w porze spożywania w stanie surowym jarzyn i owoców.

Chcąc uchronić się przed zakażeniem czerwonką, wskazanem jest przedewszystkiem zachowanie czystości osobistej mianowicie dokładne mycie rąk przed każdem jedzeniem i po użyciu ustępu, nadto po zetknięciu się z podejrzanemi przedmiotami, utrzymanie czystości w mieszkaniach, a szczególniej w kuchniach bardzo staranny wybór środków spożywczych, zakupywanych na targach.

Nie należy kupować pokarmów nieświeżych, nadpsutych, nieczysto przechowywanych, niedojrzałych owoców.

Nie należy pijać na raz większej ilości wody surowej zimnej, spożywać szybko większej ilości lodów.

Zmniejszenie liczby godzin nauki w szkołach powszechnych.

Władze szkolne zmieniły rozkład godzin w szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania w ten sposób że od początku nowego roku szkolnego 1926)27 liczba godzin nauki będzie wynosić w 1) oddziale szkół cztero, pięcio, sześcio i siedmioklasowych 18 zamiast dotychczasowych 21, a w 2) oddziale 21 zamiast 24 godzin.

Słuszne to zarządzenie wyjdzie na korzyść młodszej dziatwie szkolnej pod względem higjenicznym, gdyż skraca czas zbyt długiego w tak młodym wieku przebywania w murach szkolnych, a nie spowoduje żadnego uszczerbku w programach naukowych szkoły powszechnej.

Instytucja nauczycieli wędrownych.

Według informacji władz szkolnych istnieje projekt racjonalnej akcji walki z analfabetyzmem przez wprowadzenie instytucji t. zw. nauczycieli wędrownych. Akcja ta objęłaby w pierwszym rzędzie te ośrodki okręgu szkolnego łódzkiego, gdzie anafalbetyzm nie może być energiczne zwalczany ze względu na stanowisko okolicznej ludności, nieprzyjazne dla poczynań oświatowych. Nauczyciele powołani przez kuratorjum do realizowania tych doniosłych zadań posiadaliby pełne kwalifikacje i większe zamiłowanie zawodu. Nauczyciele ci objeżdżaliby 5 — 7 większych i mniejszych okolicznych miejscowości.

Liczebność władz administracyjnych na terenie Województwa.

Urząd Wojewódzki otrzymał z Min. Spraw Wewnętrznych wykaz etatów, ustalonych dla Województwa i Władz administracyjnych 1 instancji na rok przyszły.

Ogółem tedy władze administracyjne na terenie Województwa Łódzkiego liczyć będą 284 urzędników.

Fabryka „Wojciechów" wystawiona na licytację.

Znana powszechnie i bardzo bogata kiedyś fabryka mebli giętych „Wojciechów" w Kamińsku wystawiona została na licytację publiczną w dniu 18 listopada b. r. na pokrycie należności Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, oddział w Piotrkowie. Fabryka obciążona jest długiem, kaucjami itp. zahipotekowanemi w sumie 12 802 rubli, 230.569 złotych i 28 tysięcy dolarów, plus procenty i koszty.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej całego objektu fabrycznego 200.000 złotych.

Towary kolonjalne zdrożały.

Z dniem 30 sierpnia obowiązywać począł nowy cennik towarów kolonjalnych. Zwyżka cen objęła kawę zbożową, marmoladę, makaron krajowy, wszystkie prawie gatunki kasz. Podwyżka cen artykułów mącznych spowodowana została podwyższeniem cen tych produktów przez młynarzy.

KORESPONDENCJE.

Oświata czy polityka?

Dnia 15 Sierpnia b. r. we Wróblewie odbyło się poświęcenie sztandaru stowarzyszenia śpiewaczego „Halka“ W Kobierzycku. Na uroczystość przybyły liczne organizacje młodzieży, nie tylko z okolicy ale nawet organizacja „Sokoła“ Sieradzkiego z orkiestrą, uświetniając uroczystość nietylko swem przybyciem, lecz nawet zademonstrowaniem, ciekawym rzeszom wiejskiego ludu, pięknych swych reprodukcyj gimnastycznych, przez lud nasz wiejski do tej pory prawie niewidywanych — przyznać trzeba że lud nasz był zachwycony ćwiczeniami „sokołów“, a co jest godnem zaznaczenia, że tu i owdzie zaczynają rozumieć że „Sokół“ to nie jakaś bojówka partyjna, więc po wsiach zaczynają powstawać gniazda sokole. — Społeczeństwo wiejskie mało jest jeszcze uświadomione, obałamucone przez różnych agitatorów politycznych, podszywających się pod hasła „oświaty“, biernie się odnosi do organizacyj, które mogą przynieść pożytek. —

Cała wieś, naprzykład myśli, mózgiem jednego „kierownika“, który narzuca swą wolę wszystkim. Co taki „kierownik“ uzna za dobre, choćby było złe to czterdzieści „mądrych“ i „oświeconych“ głów krzyknie że dobre. Nawet przybycie „Sokoła“ Sieradzkiego na uroczystość 15 Sierpnia, jest solą w oku dla niektórych „apostołów społecznych“ w parafji Wróblewskiej. — Ci Apostołowie chcieliby żeby lud nic nie wiedział i niewidział bez ich kontroli i perwersyjnych tłomaczeń, uważając że „oświatę“ zmonopolizowali w swych rękach. To jest tylko prawdą, co oni głoszą, a wszystko będzie fałszem, choćby było prawdą, jeśli wyjdzie od kogoś innego. Wszelkie organizacje które nie idą po myśli takiego kierownika są jakoby „zgubne“ dla ludu, ponieważ nie krzyczą „krowopijcy, czarne kruki“ i tp.

Sokoła, inne stowarzyszenia, które nie podzielają tych haseł, chcą przedstawić ludności wiejskiej jako „szlacheckie wojsko“. O „oświecona ciemnoto“! W wieku XX tym mówić o takich głupstwach. Tak mówić mogą tylko ludzie bezgranicznie głupi.—

Któż należy do „Sokoła“? Do „Sokoła“ należy młodzież pracująca miejska — Jednym słowem ta siła twórcza, której na czole wyryte „praca“. Kto należy do Stow. sp. „Halka“. — Tylko młodzież pracująca ciężko w tej żyznej glebie, uszlachetniając ją, wypracowując ten chleb powszedni dla siebie i dla miasta, tak jak miasto pracuje nietylko dla siebie. Polska wieś, dla polskiego miasta. Przybycie więc młodzieży pracującej miejskiej w szeregach „Sokoła„ na uroczystość poświęcenia sztandaru młodzieży pracującej wiejskiej—było oznaką spójni braterskiej, która nas łączy w słowie „Polak—katolik“ oraz zaznaczeniem że młodzież pracująca miejska i wiejska idzie za hasłem „Bóg i Ojczyzna“ które to hasło jest wyryte na sztandarze młodzieży Kobierzyckiej — Komu niepodoba się „Sokół“? Tym tylko, którym niepodobało się także, gdy w roku 1920 odpędziliśmy bolszewików z granic naszego państwa, bo „Sokół“ wtedy razem z całą młodzieżą polską stanął w obronie wiary i Ojczyzny. — Znany nam jest program uroczystości, który zarazem miał charakter obchodu rocznicy narodowej, połączonej z oddaniem czci żołnierzom naszym, poległym w obronie wiary naszej i Ojczyzny. — To też nie podobało się, że oddajemy cześć tym, którzy bronili nas od bandy bolszewickiej 1920 r. — W uroczystości oprócz zaproszonych osób, brały udział tłumy ludzi. Młodzież rozumiejąca czem jest dla Polaka dzień 15 sierpnia, oraz czem jest poświęcenie sztandaru jakiejś organizacji, — licznie przybyła.

Co zwróciło powszechną uwagę, to to, że niektóre sąsiednie „Koła młodzieży“ pomimo zaproszeń i zawiadomień na trzy tygodnie przed uroczystością, nie przybyły. Jak to tłomaczyć? Albo tem, że może nie uznają hasła „Bóg i Ojczyzna“, za którem opowiedziało się Kobierzycko, albo tem, że w obchodach ogólno narodowych udziału brać niechcą.

A przecież ta młodzież ma największe pretensje do ludzi „oświeconych“. Wszak w kwietniu b. r. we Wróblewie znów urządzono pod przewodnictwem pewnego „Koła młodzieży“ więc pod hasłem niby „oświaty“, a na którym delegat, studencina podobno jakiś, w wyzywających i aroganckich słowach wystąpił niesłusznie w sposób niegodny, przeciw Księdzu proboszczowi z Wróblewa, a młodzież „oświecona“ krzyczała „hańba“ „precz“, dodając sobie animuszu tupaniem i gwizdaniem.

Proszę, oto młodzież oświecona tak się zachowuje. Oświata była wtedy za drzwiami i płakała ze wstydu, bo ją wyrugiwała polityka. Młodzież powinniśmy bronić od tych wstrętnych haseł politycznych, które toczą duszę naszego narodu.

Zagranicą organizacje młodzieży rozumieją jako czynniki pomagające do wychowania młodzieży na światłych obywateli kraju, wskazując jej ideały odsuwając wszystko to, co kazi duszę. Tam oświata niema nic wspólnego z polityką. U nas odwrotnie, zamiast oświaty uczy się młodzież politykować i wyszydzać to co nie swoje. Trzeba szydzić z przeciwnika żeby czasem ktoś nie zauważył, że jest także coś dobrego u innych.

Polityka u młodzieży zaciemnia umysły, ponieważ uprzedza się, te młode dusze jednostronnie, co jest przeciwnem oświacie. Powszechnym jest faktem to że młodzież rozpolitykowana pod względem moralnym mały walor posiada.

Poświęcenie sztandaru nazywa się według niektórych, „omanieniem“

O jakież to „omanienie“ chodzi? Czy to jest „omanieniem“ że ten poświęcony sztandar na którym jest godło polskie i hasło „Bóg i Ojczyzna“ ma przypominać młodzieży Kobierzyckiej drogę po której iść winna?

Czy może to jest omanieniem, że młodzież Kobierzycka czyta „Posiew“ „Przyjaciela młodzieży“ „Młodą Polskę“ „Głosy Katolickie“, oraz na zebraniach swych czyta książki Henryka Sienkiewicza, wygłasza deklamacje ćwiczy się w śpiewie, wygłosi jakiś odczyt u siebie da-

leki od polityki. Więc gdzież tu i jakie „omanienie“?

Ty „Młodzieży, która wygadujesz, te głupstwa jesteś omamiona, wygadujesz to, co słyszysz i bierzesz bez krytyki, no bo rozum twój młodzieży „oświecona“ widocznie został porażony od promieni mądrości, które chciwie widocznie w siebie wchłaniasz, że nawet już prawdy od fałszu odróżnić nie możesz.

Obserwator.

Ze Zduńskiej-Woli.

W dniu 29 sierpnia wróciła z Częstochowy pielgrzymka parafjan ze Zd-Woli w liczbie niespełna 700 osób.

Na spotkanie kompanji, powracającej z proboszczem i zarazem kapelanem Straży Ogniowej ks. pr. J. Hewelke, wyjechał ze Zd.-Woli poza Widawę. Oddział Straży Ogniowej wraz z orkiestrą, oraz tow. cyklistów w liczbie 60 osób, przez co zrobili miłą niespodziankę powracającym pątnikom. Uczynek ten tchnie szacunkiem i miłością dla swego duszpasterza, jak również wzajemną między parafjanami.

Po uroczystem wprowadzeniu kompanji do m. Widawy, ks. proboszcz Hewelke odprawił w kościele po-Bernardyńskim uroczystą wotywę przy akompaniamencie orkiestry Straży Ogniowej.

Tu należałoby wyrazić słuszne uznanie dla członków orkiestry, którzy, chcąc okazać swe gorące przywiązanie do swego kapelana, ks. proboszcza Hewelki, nie szczędząc trudu, w przeciągu tygodnia intensywnej pracy wyuczyli się kilku nabożnych pieśni. Przy wyprowadzeniu pątników z Widawy wzięła udział Straż Ogniowa, oraz miejscowa ludność, odprowadzając kompanję 2 klm. poza miasto. W indentyczny sposób postąpiły Straże wsi Rębieszów i Zapolice.

W lasku Cydze, w odległości 4 klm. od Zd.-Woli tysiączne tłumy oczekiwały na powrót pątników oraz zacnego duszpasterza i gospodarza parafji.

Należy zaznaczyć, że twórcami tej niespodzianki byli pp. Antoni Jaskółowski i Władysław Krymołowski, którzy, nie szczędząc trudu, przyłożyli starań do zorganizowania jaknajprzyjemniejszego powitania swego proboszcza, jak również wszystkich pątników, co przy sprzyjającej pogodzie udało im się nadspodziewanie.

Za ich starania, podjęte w tak szlachetnym celu, jak również właścicielom ziemskim pp. Oczechowskiemu i Wieszchleyskiemu, za bezinteresowne ofiarowanie koni pod wozy strażackie dla orkiestry i Straży należy złożyć staropolskie „Bóg zapłać“.

Wł. Krzymiński.

Z powiatu Łaskiego.

Przed kilku miesiącami na stanowisko Starosty Łaskiego, mianowany został p. Dychdalewicz, lecz o to w tych dniach — gruchnęła po powiecie złowroga wieść, że p. starosta ma być przeniesiony na takież stanowisko w powiecie Łódzkim.

Chociaż wyżej wspomniane przeniesienie, ze względu na m. Łódź, jest dla p. starosty awansem, mieszkańcy powiatu w głębi serc odczuwają poważną stratę, gdyż w tak krótkim czasie pan Dychdalewicz — zdobył dla siebie uznanie i szacunek mieszkańców powiatu.

Praca jego, oparta była na prawdziwej i szczerej działalności obywatelskiej, której jako Polak-Obywatel całem sercem się poświęcił.

Widzimy Go w służbie miłym, lecz stanowczym i w życiu społecznem powiatu cichym i idealnym siewcą wzniosłych myśli, które umiejętnie wprowadzane były w czyn.

W osobie ustępującego p. Starosty — powiat traci rozumnego gospodarza, który w tak krótkim czasie zaskarbił sobie szacunek społeczeństwa.

Smutne to, lecz prawdziwe staropolskie przysłowie że „dobrego Bóg na krótki czas daje“.

(—) *Zygmunt Cichoń.*

Jubileusz działalności pedagogicznej.

Dnia 1 września r. b. przypada 25 ciolecie pracy pedagogicznej p. Władysława Fiedorowicza, zasłużonego Wizytatora Okręgu Szkolnego Łódzkiego. Jest to jubileusz człowieka, jakich teraz spotyka się niewielu.

Działalność pedagogiczną zaczyna p. Fiedorowicz w r. 1900 jako profesor przyrody i chemji na pensjach warszawskich. Posiadając dyplomy rosyjskie i prawa nauczania, nietylko prowadzi sam nielegalnie naukę w języku polskim, ale jeszcze osłania przed okiem władz innych nielegalnych nauczycieli, zastępując ich na lekcjach w razie wizytacji. Wywiązywał się z tych niespodzianych lekcyj p. Fiedorowicz, dzięki wyjątkowej inteligencji i bystrości, nadzwyczaj świetnie.

Następnie p. Wł. Fiedorowicz, jako wybitna siła, zostaje zaangażowany do Szkoły Handlowej w Zgierzu, gdzie poza działalnością pedagogiczną jako bibljotekarz zostawił bogaty księgozbiór w języku polskim. Ze Zgierza p. Fiedorowicz przechodzi do Szkół Kaliskich, gdzie za dyrekcji obecnego ministra oświaty p. Sujkowskiego pracował do 1908 r., udzielając równocześnie lekcyj na znanej pensji p. Semadeniowej.

Tutaj właśnie jego antyrosyjska działalność, o której rząd rosyjski już wiedział, zostaje zdemaskowana i p. Fiedorowicz zostaje tytułem kary wysiedlony z granic Królestwa Polskiego.

Jak stego krótkiego opisu widzimy, jest to jeden z najdzielniejszych pedagogów — patryjotów, który w ciężkich czasach niewoli, nie bacząc na wrogie okoliczności, nie ustawał w pracy nad wyrabianiem w młodem pokoleniu ducha narodowego.

Z chwilą powstania Państwa Polskiego cały zasób swego doświadczenia i zdolności oddał na usługi umiłowanego kraju, pracując początkowo jako inspektor szkolny, następnie naczelnik wydziału Kuratorjum Okręgu Szkolnego Polskiego, a obecnie wizytator okręgu Szkolnego Łódzkiego.

H. D.

Za Redaktora i Wydawcę: w imieniu Komitetu W. WIECZORKIEWICZ. Zakł. Graf. „ZIEMIA SIERADZKA“ w Sieradzu.